

Ks. BOGUSŁAW GŁODOWSKI

Gdańsk

## Zaangażowanie duchowieństwa katolickiego w ruch trzeźwościowy na pomorzu przed 1920 rokiem

Streszczenie: Z powodu dramatycznej plagi pijaństwa na terenach zaboru pruskiego już w latach 30. XIX w. podjęto akcję promocji trzeźwości i towarzystw trzeźwościowych. Zapoczątkowany wtedy ruch rozrastał się mimo trudności związanych z Wiosną Ludów, wojną 1870, Kulturkampfem i Hakatą. Zaangażowany był w ten ruch Kościół katolicki. Szczególny czas rozwoju tych dzieł przypadł na okres po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. W artykule zaprezentowane są źródła i rozwój ruchu trzeźwościowego na Pomorzu, ze szczególnym uwzględnieniem działalności i wpływu na życie społeczne Bractw Trzeźwościowych. Dzięki zaangażowaniu duchowieństwa katolickiego działały one w 233 parafiach (na 274) w diecezji chełmińskiej. Wielość grup i różnorodność ich członków wskazuje, jak wielki miały one wpływ na świadomość społeczną.

Słowa kluczowe: ruch trzeźwościowy, alkoholizm, pijaństwo, diecezja chełmińska

W zaborze pruskim już w latach 30. XIX wieku, ze względu na zastraszającą plagę pijaństwa, podjęto próby propagowania trzeźwości oraz szerzenia idei towarzystw trzeźwościowych. Rząd pruski za czasów Fryderyka Wilhelma III nawiązał wtedy kontakt z rządem amerykańskim, prosząc, by ten przysłał propagatorów trzeźwości do państwa pruskiego. W Poznaniu komisarz policji pruskiej zwrócił się do duchowieństwa z prośbą o szerzenie idei trzeźwościowych. Ponieważ jednak inicjatywa ta wychodziła od protestanckich władz pruskich, nie spotkała się z większym zainteresowaniem zwłaszcza, w kręgach polskiego katolickiego duchowieństwa. Uważano, że nie jest godnym propagowanie przez polski kler katolicki niemieckiej inicjatywy. Nie chodziło tutaj o brak zrozumienia dla samej akcji trzeźwościowej, bardziej było to wynikiem nasilonego antagonizmu narodowościowego. Ponadto uważano, że zamiast tworzyć towarzystwa, rząd pruski powinien respektować przepisy policyjne w odniesieniu do działalności karczem,

szynków, gospód, a najlepiej je zlikwidować<sup>1</sup>. Zmieniło się to dopiero po roku 1842, kiedy to ukazał się okólnik archidiecezji poznańskiej, w którym wzywano księży, by zwrócili uwagę na niebezpieczeństwo pijaństwa i alkoholizmu, jakie przynosi nadużywanie „gorących trunków” (wysokoprocentowych). Zachęcano również, aby duchowieństwo nie stroniło od akcji trzeźwościowej prowadzonej przez władze państwowe. Od tego momentu nastąpił wyraźny rozwój towarzystw trzeźwościowych. Jednak zahamowały go wydarzenia polityczne 1848 r. (Wiosna Ludów), następnie wojna 1870 r. oraz okres Kulturkampfu i Hakaty, kiedy to działalność trzeźwościową uważano za narodowościową i wywrotową. Żądano, by wszystkie zebrania publiczne odbywały się w języku niemieckim (ustawa kagańcowa)<sup>2</sup>. Pamiętajmy, że na ziemiach Polski porzoborowej nie było rodzimej władzy państwowej. Dlatego przeprowadził akcję antyalkoholowej Kościół katolicki, który zachował swoją administrację. Natomiast czas po odzyskaniu niepodległości przez Rzeczypospolitą, to istna eksplozja powstawania bractw i organizacji trzeźwościowych na terenie olskiego Pomorza i diecezji chełmińskiej. To okres wzmożonej działalności i wielości form propagowania trzeźwości, co wpłynęło na uświadomienie społeczeństwu zagrożenia ze strony pijaństwa i alkoholizmu.

Podjęta praca jest próbą pokazania rozwoju myśli przeciwalkoholowej oraz przedstawienia genezy i rozwoju ruchu trzeźwościowego na Pomorzu. Nie można jednak w niej pominąć tradycji nadmiernego spożywania alkoholu na ziemiach polskich, rodem z minionych wieków. Mimo braku kompleksowego opracowania historycznego, dotyczącego walki z alkoholizmem, zarówno w odniesieniu do całej Polski, jak i Pomorza, w interesującym nas okresie Polski porzoborowej i okresu międzywojennego, istnieje szereg przyczynków naukowych i wiele opracowań o charakterze źródłowym. Celem tej pracy, zaplanowanej na najbliższe lata, jest więc zbadanie i przedstawienie szczególnie działalności antyalkoholowej, instytucji i osób, którym zawdzięczamy powstanie i działanie nie tylko słynnych Bractw Trzeźwości, ale wielką skuteczność ruchu trzeźwościowego na polu życia społecznego. Stąd dziś najważniejszym zadaniem jest pełne rozpoznanie stanu badań i źródeł dotyczących tej problematyki.

W Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu można znaleźć fragmentaryczne akta dotyczące Związku Towarzystw Abstynenckich „Wyzwolenie”, działającego na terenie Wielkopolski i Pomorza od początku XX w. Także w archiwach państwowych, zwłaszcza w Gdańsku, znajdujemy skromny zasób źródeł, dotyczących ruchu trzeźwości na Pomorzu. Są to między innymi relacje zawarte w aktach Starostw, dotyczące ruchu trzeźwościowego inspirowanego przez różne podmioty, także przez administrację państwową. Pozwalają one na stwierdzenie, jakie organizacje i gdzie zajmowały się działalnością antyalkoholową w XX w.

<sup>1</sup> M. Banaszak, *Narodziny nowoczesnego ruchu trzeźwościowego w Wielkopolsce*, Biblioteka Ośrodka Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu, mps, s. 1–2.

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 4.

Podobny charakter mają dokumenty znajdujące się w archiwach parafialnych, między innymi w Sulęczynie<sup>3</sup> i Sierakowicach<sup>4</sup>. Są tam także protokoły wizytacji kanonicznych i kroniki parafialne. Na szczególną uwagę zasługują jednak dokumenty z działalności konkretnych bractw trzeźwości, akty założycielskie, ich statuty, spisy członków, sprawozdania ze spotkań i nabożeństw.

O wiele bogatsze od archiwalnych są źródła drukowane. Podstawowa problematyka badawcza dotycząca powstania i działalności ruchów trzeźwościowych znajduje swoje odzwierciedlenie w listach pasterskich biskupów chełmińskich. Począwszy od roku 1837, przez cały czas zaborów i okres II Rzeczypospolitej, możemy śledzić tę problematykę właśnie w wydawanych listach pasterskich.

Pierwszym z biskupów, który podjął zdecydowaną walkę z pijaństwem, był Anastazy Sedlag (biskup w latach 1834–1856), który w 1837 r. w swoim liście pasterskim wskazał na zgubne działanie alkoholu<sup>5</sup>. Zauważył on jednak zbyt małą skuteczność działań, podjętych przez proboszczów na terenie swoich parafii. Píše o tym w następnych listach z lat 1843 i 1848. To on właśnie przy pomocy zakonników – ojców jezuitów, redemptorystów i misjonarzy z innych zgromadzeń – przeprowadzał misje ludowe, których owocem były zakładane Bractwa Trzeźwości. W 1844 r. wydał dla nich Statut Bractwa, aby mogły się pewniej rozwijać oraz mieć swoje umocowanie w duszpasterstwie parafialnym i diecezjalnym. Statut ten nakazuje członkom nie tylko powstrzymanie się od picia wszelkich napojów alkoholowych, lecz zakazuje podawania ich gościom „ani na weselach, ani na pogrzebach, ani na chrzcinach, zgoła nigdy i nigdzie, a goście, którzy lubią wódkę, lub ją przynoszą, niech wcale nie zapraszają”<sup>6</sup>. Członkowie zobowiązują się dalej do gorliwej propagandy trzeźwości i zwalczania nierozsądnych zwyczajów pijackich.

Kolejny biskup chełmiński, Jan Nepomucen Marwicz (biskup w latach 1857–1886), znacznie rozszerzył zakres działań w walce o trzeźwość wiernych diecezji. Zwrócił uwagę na postawy duchownych. Aby pobudzić ich do bardziej gorliwej pracy i większego zaangażowania, ogłosił konkurs z nagrodami pieniężnymi dla tych duchownych – parafii, gdzie praca bractw będzie najlepsza. Szczególnie ubolewał nad tym, jak sam pisał, że „często [...] młodzież porzucona samopas wałęsa się bez pracy [...] po karczmach i tam nasiąka zepsuciem i zgnilizną moralną”<sup>7</sup>. Znajdujemy w listach pasterskich biskupa Marwicza słowa zachęty skierowane do rodziców oraz wskazówki co do kształtowania właściwej postawy młodych ludzi. „Tylko wtedy – mówił – będzie w pełni skuteczne i moralne wychowanie młodego pokolenia, gdy będzie ono

<sup>3</sup> Archiwum Parafialne w Sulęczynie.

<sup>4</sup> Archiwum Parafialne w Sierakowicach.

<sup>5</sup> A. Sedlag, *List pasterski z 1837 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diöcese Culm” 1858, nr 1.

<sup>6</sup> W. Frelichowski, *Aktualność i zadanie Bractw Wstrzemięźliwości*, MDCh, t. 8, 1936, nr 6, s. 462.

<sup>7</sup> F. Ringwelski, *Jan Nepomucyn Marwicz, biskup chełmiński*, MDCh, t. 11, 1939, nr 1-2, s. 162.

znajdowało u swoich rodziców i osób starszych cechy pozytywne, gdy będzie widziało u nich walkę ze swoimi słabościami i nałogami, przede wszystkim zaś z pijaństwem”<sup>8</sup>.

Jego następcą, biskup Leon Redner (kieruje diecezją w latach 1886–1898), w swoich listach pasterskich również rozpowszechniał ideę trzeźwości i wstrzeźliwości. Wyrzucał ludziom między innymi, że nadużywanie przez nich alkoholu prowadzi „do lekkomyślnych posunięć, fałszowania oświadczeń i zeznań sądowych, do krzywoprzysięstwa”<sup>9</sup>. Podobnie jak jego poprzednik, zwracał on uwagę rodzicom na moralną stronę ich życia. Zarzucał im brak nie tylko cnoty trzeźwości, ale otwarcie piętnował używanie alkoholu, codzienne przesiadywanie w karczmie, a przez to częste zabawy i pijatyki<sup>10</sup>. Równocześnie zachęcał do umiarkowania, a więc do prawdziwie chrześcijańskiego życia, zadawałania się tymi warunkami, jakie stały się ich udziałem, wreszcie do przykładowego wskazywania młodym ideałów życia<sup>11</sup>.

Kolejny biskup chełmiński, Augustyn Rosentreter (1899–1926), zajmując się sprawami upadku moralnego społeczeństwa, powiedział, że „w głównej mierze spowodowane jest to pijaństwem”. Z naciskiem podkreślał ważność trzeźwości społeczeństwa. Pisał, że „cnotliwe życie chrześcijańskie zasadza się na trzeźwości i roztropności w opanowaniu swoich pożądań, a więc winno cechować każdego chrześcijanina”<sup>12</sup>. Przypominał, że szczególnym zakresem wstrzeźliwości, który powinien obejmować każdego, jest „trzeźwość w używaniu napojów palonych czyli wysokoprocentowych”<sup>13</sup>. (zob. załącznik 1.)

Biskup Chełmiński z okresu II Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciech Okoniewski (1926–1939), aby unormować duszpasterstwo w diecezji po okresie zaborów, w 1928 r. zwołał Synod Diecezjalny. Obok spraw administracyjnych i duszpasterskich podano tam również wytyczne dla ruchu trzeźwościowego, co znalazło swoje odbicie w dodatku do statutu tegoż Synodu<sup>14</sup>. I tak, domagano się od duszpasterzy, aby na terenie swojej parafii popierali zakładanie gospód bezalkoholowych jako skutecznego środka do walki z alkoholizmem. Nałożono na księży obowiązek pouczania nowożeńców o konieczności zachowania abstynencji, a rodziców, aby nie częstowali alkoholem dzieci w wieku szkolnym. Sami zaś kapłani decyzją biskupa mieli unikać spożywania pokarmów w restauracjach, gdzie konsumpcja połączona była dość często

<sup>8</sup> J. Marwicz, *List pasterski z dnia 24.02.1883 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diöcese Culm” 1883, nr 1, s. 6.

<sup>9</sup> L. Redner, *List pasterski z dnia 02.02.1893 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diöcese Culm” 1893, nr 1, s. 11.

<sup>10</sup> L. Redner, *List pasterski z dnia 20.01.1894 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diöcese Culm” 1894, nr 1, s. 12.

<sup>11</sup> *Tamże*, s.13.

<sup>12</sup> A. Rosentreter, *List pasterski z dnia 02.02.1908 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diöcese Culm” 1908, nr 1.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 5.

<sup>14</sup> *Statuta Synodi Dioecisanae Culmiensis*, Pelplin 1929, s. 111. 181. 183.

ze spożywaniem alkoholu. W czasie wizytacji kanonicznych arcybiskupów proboszczowie zostali zobowiązani do przedstawienia osiągnięć na polu walki o trzeźwość swoich parafian. Szczególną opieką polecił biskup otoczyć dzieci, które winny być wychowywane w duchu trzeźwości. Zadanie to powierzył przede wszystkim rodzicom<sup>15</sup>. Ważną inicjatywą duszpasterską biskupa Okoniewskiego, było wyznaczanie dla całej diecezji „Tygodnia Propagandy Trzeźwości”. W niedzielę poprzedzającą ów tydzień w kościołach diecezji polecił głoszenie kazań, których tematy winny być inspirowane bieżącymi i najpilniejszymi kwestiami życia społecznego danej parafii. Zalecał również podkreślenie szczególnie budującej działalności Bractw Trzeźwości, przygotowanie wystawy literatury wraz z przezroczami, spotkanie z młodzieżą oraz cykle wykładów dotyczących alkoholizmu. O wielkości zaangażowania w przygotowanie Tygodnia Propagandy Trzeźwości, który odbył od 1. do 8. lutego 1927 r., pod patronatem biskupa chełmińskiego Stanisława Okoniewskiego, niech świadczy ilość organizacji, które wchodziły w skład jego Pomorskiego Komitetu Organizacyjnego. Były to: Pomorskie Koło Księży Abstynentów, Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską w Wąbrzeźnie, Związek Kapłanów „Unitas”, Liga Katolicka na Diecezję Chełmińską, Pomorski Związek Nauczycieli Abstynentów w Starogardzie, Pomorskie Towarzystwo Ziemiaków, Liga Przeciwalkoholowa w Grudziądzu, Związek Katolików Abstynentów „Wyzwolenie” w Kościerzynie, Związek Katolików Abstynentów „Wyzwolenie” w Tczewie, Pomorska Chorągiew Harcerska<sup>16</sup>. Wielość organizacji trzeźwościowych i zaangażowanych w nich ludzi z różnych warstw społecznych jest potwierdzeniem prawdy, że to masowy ruch trzeźwościowy wieku XIX, i aż do roku 1920, przyczynił się do zmiany świadomości społeczeństwa okresu międzywojennego. Te zmiany oraz uzyskane doświadczenie zbiorowe nie pozostały bez wpływu na to, że po roku 1920, Polacy okazali się zdolni do wykorzystania szansy, zagospodarowania i obrony odzyskanej państwowości. Dla koordynacji działalności trzeźwościowej w diecezji w 1929 r. biskup chełmiński powołał Sekretariat Generalny<sup>17</sup>. Ułożono też nowy Statut Bractw i Związku Bractw Wstrzemięźliwości, który został zatwierdzony 5 listopada 1931 r., a sam biskup stanął na czele wszystkich Bractw Wstrzemięźliwości Diecezji Chełmińskiej<sup>18</sup> (załącznik 2.). Jest to warte szczególnego podkreślenia. Dziś trudno znaleźć podobny przykład. Stanowi on potwierdzenie wielkiego zaangażowania księcia Kościoła w sprawę trzeźwości.

Z wszystkich listów pasterskich biskupów chełmińskich wyróżniają się te z okazji Wielkiego Postu i Adwentu. Zalecali w nich biskupi między innymi,

<sup>15</sup> Tamże, s. 181–182.

<sup>16</sup> Odezwa Pomorskiego Komitetu Diecezjalnego do Wielebnego Duchowieństwa na Tydzień Propagandy Trzeźwości 1–8.02.1927 r., „Piełgrzym” 1929, nr 1.

<sup>17</sup> S. Okoniewski, *Tydzień Propagandy trzeźwości*, MDCh, t. 1, 1929, nr 2, s.74,

<sup>18</sup> S. Okoniewski, *W sprawie diecezjalnego statutu Związku Bractw Wstrzemięźliwości pod opieką Matki Bożej Gromicznej*, MDCh, t. 3, 1931, nr 11, s. 805–806.

aby wierni w oznaczonym czasie „powstrzymywali się od zabaw publicznych, które najczęściej odbywały się w najbliższej znajdującej się ich miejsca zamieszkania karczmie”<sup>19</sup>.

Spśród źródeł drukowanych należy też wspomnieć liczne opracowania publicystyczne poświęcone problemowi alkoholizmu, wydane w okresie międzywojennym. Ich autorzy często cofali się do faktów i doświadczeń z okresu sprzed 1920 r. Należy do nich np. artykuł Wincentego Stefana Frelichowskiego (1913–1945) – dziś już błogosławionego – patrona polskich harcerzy, wówczas jeszcze diakona Kościoła chełmińskiego, który w czasach seminaryjnych interesował się zagadnieniami społecznymi, harcerstwem i ruchem abstynenckim – a zatytułowany „Aktualność i zadanie Bractw Wstrzemięźliwości”. Tamże w bardzo dużym skrócie przedstawiony został „zarys historii całej akcji antyalkoholowej w diecezji chełmińskiej”<sup>20</sup>. Autor ukazał skutki pewnego zahamowania ruchu trzeźwościowego w latach międzywojennych i sugerował odnowienie przyrzeczeń w święto Matki Bożej Gromicznej dla ponownego rozwoju akcji trzeźwości. Podkreślał, że „dwa zadania stoją dziś przed bractwem trzeźwości. Pierwsze to bezstronny rachunek sumienia, czy bractwo osiągnęło swój cel jaki sobie w statucie wyznaczyło? Drugie, to odpowiedź na pytanie: czy cel ten jest wystarczający, czy dziś po stu latach istnienia bractw, po przeszło stu latach naukowej pracy nad alkoholem, po tylu doświadczeniach i badaniach nad spożyciem wina, piwa, i innych napojów alkoholowych, czy celu tego nie należy sobie dzisiaj jeszcze wyraźniej postawić i dążyć do uwolnienia ludzkości od klęski umiarkowanego nawet lecz powszechnego picia, mając w zanadrzu tak potężne środki, jak swój własny przykład, modlitwę, błogosławieństwo kościoła i łaskę Boga?”<sup>21</sup>. Całokształt działalności bractw i nowy statut określający, że „kto wstępuje do bractwa po 18 roku życia może się zobowiązać albo do abstynencji, albo tylko do wstrzemięźliwości tj. od napojów palonych, jako od wódki, likierów, rektyfikatu, spiritus, araku, rumu, anodyny i od wszystkiego, co się z tych napojów wyrabia [...], a w używaniu piwa, wina, miodu – przestrzegać będzie umiarkowania”<sup>22</sup> nie wystarczy już w obliczu nowych wyników badań medycznych, kiedy wysunięto pogląd, że każda ilość wypitego alkoholu jest szkodliwa, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, a także osób uzależnionych, w związku z czym powinno się krzewić nie umiarkowanie, lecz abstynencję całkowitą. Frelichowski zauważył jeszcze inny aspekt potrzeby abstynencji. Pisał: „ponieważ nauka nie tylko medycyny, doszła do przekonania, że obecne picie alkoholu jest szkodliwe nie tylko ze względu na zdrowie lecz i ze względu na wychowanie, wykształcenie

<sup>19</sup> L. Redner, *List pasterski z dnia 01.02.1888 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diöcese Culm” 1888, nr 1, s. 10.

<sup>20</sup> W. Frelichowski, *dz. cyt.*, s. 462.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 463.

<sup>22</sup> H. Szuman, *Statut Bractw i Związku Bractw Wstrzemięźliwości pod opieką Matki Bożej Gromicznej w Diecezji Chełmińskiej*, MDCh, 1931, nr 11, s. 805–809.

religijne, szkodliwe dla społeczeństwa i potęgi państwowej, dlatego pozostaje tylko jedno rozwiązanie: zupełna abstynencja<sup>23</sup>.

Ilustracją skuteczności pracy bractw i aktywności duchowieństwa diecezji chełmińskiej jest artykuł ks. Anastazego Kręckiego (1888–1939), który na podstawie ankiety Kurii Biskupiej z roku 1937 opracował statystykę wszystkich podmiotów biorących udział w walce o trzeźwość na terenie diecezji<sup>24</sup> (załącznik 3.). Interesujące są też opracowania lekarzy pracujących z chorymi na alkoholizm w ośrodkach lecznictwa zamkniętego, np. w Kocborowie koło Starogardu Gdańskiego. Wspomnieć można prace lekarza Stanisława Kryzana, który pisał o alkoholizmie jako źródle chorób psychicznych<sup>25</sup>.

Trzeba też podkreślić wielką wartość źródłową, a zarazem rolę społeczną dla ruchu trzeźwości, periodyków kościelnych diecezji chełmińskiej. Są to „Orędownik Kościelny” (ok. 1857–1925) oraz „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej” (1929–1939). Znajdujemy tam liczne artykuły dotyczące organizowania tygodni trzeźwości, wykłady i referaty ostrzegające przed skutkami nadużywania napojów alkoholowych. Informowały one także o wszystkich przedsięwzięciach w dziedzinie umocnienia trzeźwości i abstynencji w życiu diecezjan. Warte odnotowania jest też to, że zamieszczano tam recenzje artykułów znajdujących się w innych czasopismach, a poruszających interesującą nas problematykę. W MDCh podejmowano też tematykę zagrożenia alkoholowego w kontekście ogólnopolskim. Informowano np. o I Katolickim Międzynarodowym Kongresie Przeciwalkoholowym, który odbył się w Warszawie w 1937 r.<sup>26</sup>, jak również o budowie całej siatki organizacyjnej Polskiej Ligii Przeciwalkoholowej<sup>27</sup>.

Skalę zagrożenia związanego z uzależnieniem od alkoholu przedstawiała również codzienna prasa. Na uwagę zasługują materiały publikowane na łamach „Pielgrzyma”, tak w okresie zaborów jak i w 20-leciu międzywojennym. Do szczególnie ważnych należą artykuły ks. Hieronima Gołębiowskiego (1845–1918), który pisał o celowości propagowania abstynencji<sup>28</sup>. Był on wielkim społecznikiem, udzielał się w wielu towarzystwach, podnosił poziom kulturalny społeczeństwa poprzez oświatę i rozpowszechnianie polskich książek i czasopism. Całkowite powstrzymanie się od alkoholu motywował i tak już zbyt wielką ilością ludzi pijących, a również destrukcyjnym wpływem na zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka. Ostatnim argumentem, którego używał, była sprawa oszczędności wielu milionów marek. Obliczył, że ludność polska pod zaborem pruskim liczyła 3,5 miliona, a wydawała rocznie

<sup>23</sup> W. Frelichowski, *dz. cyt.*, s. 465.

<sup>24</sup> A. Kręcki, *Obecny stan walki z pijaństwem w diecezji chełmińskiej na podstawie ankiety Kurii Biskupiej z roku 1937*, MDCh, t. 11, 1939, nr 3, s. 194.

<sup>25</sup> S. Kryzan, *Alkoholizm jako źródło chorób psychicznych*, MDCh, t. 12, 1930, nr 5, s. 351.

<sup>26</sup> MDCh, t. 9, 1937, nr 1, s. 16–18.

<sup>27</sup> Zarząd Główny Polskiej Ligii Przeciwalkoholowej, MDCh, t. 13, 1931, nr 1, s. 15.

<sup>28</sup> H. Gołębiowski, *Cokolwiek o abstynencji*, „Pielgrzym”, 1906, nr 133–135.

na alkohol około 250 milionów marek. Tak więc zysk wynikający z abstynencji sięgałby sumy około 200 milionów marek<sup>29</sup>.

Bardziej interesujące są publikacje ks. Szczepana Kellera (1827–1872), który wcześniej opublikował cykl artykułów pod tytułem: „Pół kopy wykrętów pijackich” W jednym z nich pisał: „Ja nie gorzałki, tylko krople, imberek itp., a żem sobie raz popił, to było jeno piwem. Mógłbyś oto tak samo na wymówienie twego pijaństwa powiedzieć”. Dalej autor pisze: „Ja nie piję z flaszki okrągłej, jeno z flaszki czworograniastej; nie piję trunku białego, jeno czerwony; nie piję siedząc, jeno stojąc; nie piję w karczmie, jeno przed karczmą. Powiedże mi teraz, czy takie brednie potrafią wymówić twoje pijaństwo? Czy złodziej tym się wymówi w sądzie, że kradł lewą ręką, a nie prawą”<sup>30</sup>. Podobne wykrety spotykamy również dzisiaj. Na jednej z uroczystości pierwszokomunijnej, której gospodarze składali pisemne ślubowanie przed proboszczem, że nie postawią w tym dniu butelek z alkoholem na stół – butelki leżały pokotem! W „Pielgrzymie” zamieszczano również szereg informacji o przeprowadzonych misjach ludowych, wystawach i wiecach trzeźwościowych na terenie diecezji.

Bardzo cenne informacje źródłowe zawiera wydawane w Poznaniu czasopismo „Świt” (ok. 1901–1939), w którym zamieszczano wiele artykułów poruszających problem walki o trzeźwość. Pisał na jego łamach w 1909 r. również ks. Henryk Szuman (1882–1939)<sup>31</sup>, wybitny społecznik, działacz ruchu trzeźwościowego, zamordowany przez hitlerowców. Zamieszczono tam między innymi jego artykuł o dziejach pijaństwa w Polsce oraz teksty wielu innych znawców tego tematu. Nie brak też tragicznych sygnałów o wypadkach związanych z pijaństwem na łamach innych tytułów prasy codziennej Pomorza, takich jak „Gazeta Gdańska” i „Gazeta Toruńska”. Ich znaczenie jednak dla badanego tematu jest mniejsze, gdyż temat pijaństwa traktują marginalnie.

Klimat epoki i jej podejście zagrożenia związanego z pijaństwem oddają powiastki umoralniające, jeden z gatunków ówczesnej literatury pięknej. Pisane były przede wszystkim na bazie doświadczenia życiowego autorów, bardzo często duszpasterzy z pisarskim talentem. Jednym z nich jest wspomniany już ks. Szczepan Keller. Występował on przeciw grzechom głównym ludu, między innymi pijaństwu i alkoholizmowi, był „młotem dla pijaków”<sup>32</sup>. Jako osobną, napisał książkę o szkodliwości pijaństwa „Jad człowieczy. Czyli przeklęstwa, co znaczą i płacą” (Pelplin 1864)<sup>33</sup>. Bezkompromisowość jego walki z pijaństwem, oddaje pierwotny tytuł publikacji: „Jad człowieczy gorszy od jadu żmii

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> S. Keller, *Pół kopy wykrętów pijackich*, „Pielgrzym” 1872, nr 14–19.

<sup>31</sup> H. Szuman, *Z dziejów pijaństwa w Polsce. Zwyczaj pijackie za Sasów*, „Świt” 1909, nr 12, s. 112.

<sup>32</sup> S. Keller, *Wspomnienia pośmiertne*, „Pielgrzym” 1872, nr 44, s. 350–351.

<sup>33</sup> H. Mross, *Keller Szczepan*, w: *Słownik kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 130.



i padalca, czyli przekleństwa co znaczą i co płacą<sup>34</sup>. Dziełko to było tak poczytne, że w Galicji doczekało się drugiego wydania, jak doniósł „Pielgrzym” dnia 31.10.1872 r.

Kolejnym autorem jest ks. Mateusz Osmański (1796–1857), który swoje powiastki wydał w drukarni Karola Kohlera w Brodnicy. Pierwsza z nich to: „Sejmik na bagnie w karbowskiemu boru, czyli przestroga dobrze życzącego dla członków bractwa trzeźwości” z 1855 roku, oraz „O pijaństwie” z 1857 roku.

Również ks. Stanisław Kujot (1854–1914)<sup>35</sup> napisał powiastki drukowane w „Pielgrzymie”, w których pokazuje moc tradycji pijackich i tragedie wynikające zeń dla życia małżeńskiego, rodzinnego i społecznego. Tytuły jego publikacji mówią same za siebie. Przykładowo „Przygoda stryjaszka na zaręczynach Kasi” (1881–1882). Tytułowy bohater, chrzestny ojciec Kasi, przynosi jej prezent zaręczynowy – sześć butelek wspaniałego miodu pitnego. Po przemowach następuje wielkie pijaństwo. Bohaterowie tego wielkiego upojenia nie zapomnieli o modlitwie przed snem. Kolejne tytuły to: „Dwa wieczory” (1882), „Kręte drogi, czyli historia młodzieńca zabłąkanego” (1883), „Kto winien? Obrazek naszych czasów” (1884). W tych ostatnich powiastkach autor przeciwstawia hałaśliwe miasto i „jego mieszkańców spokojnej, żyjącej swoim życiem, pracowitej wsi. Wiejski chłopak próbuje naśladować życie „miastowych” kolegów, a więc ich próżniactwo, wygodnictwo i pijaństwo. Należy tutaj podkreślić, że powiastki te doskonale ilustrują wpływ miejskich zwyczajów i tradycji pijackich oraz alkoholizmu na życie wiejskich parafian. Autorami ich byli duszpasterze, którzy dobrze znali środowisko, piszą z autopsji, stąd tak trafne spostrzeżenia, a i morały.

Także cała poezja i beletrystyka tamtych czasów ukazują, na ile i jak głęboko zakorzenione są w mentalności społecznej Pomorzan zwyczaje pijackie. Treść wielu utworów wskazuje, że autorzy doskonale zdawali sobie sprawę, że nie ma takiej dziedziny życia, gdzie brakowałoby alkoholu. Widzimy to nawet w „Życiu i przygodach Remusa” Aleksandra Majkowskiego (1876–1938)<sup>36</sup>. Oto fragment nieco przewrotnego dialogu w karczmie: „Tylko nie częstujcie Remusa! Rzekł Trąba, kiedy na stole pojawiły się kieliszki i butelka – bo on nie pije! Tym więcej będzie dla nas! – rzekł Stach”. Również w „Panu Czorlińskim” Hieronima Derdowskiego (1852–1902),<sup>37</sup> znajdujemy wiele fragmentów mówiących o zwyczajach pijackich. I tak, o weselu, na którym gościł Pan Czorliński, czytamy: „Pani się ta prośba drużby spodobała, więc gęstego z butelki wina w kieliszek nalała. Gość wypił na jej zdrowie, czemu była rada, podziękował i poszedł

<sup>34</sup> J. Banach, *Szczepan Keller (1827–1872), ksiądz, działacz społeczny i oświatowy, pisarz ludowy, założyciel i redaktor „Pielgrzyma”*, w: *Zasłużeni ludzie Pomorza Nadwiślańskiego z okresu zaboru pruskiego, Szkice biograficzne*, Gdańsk 1979, s. 82–84.

<sup>35</sup> L. Piernicka, *Twórczość literacka dla ludu ks. Stanisława Kujota, analiza i próby oceny*, „Studia Pelplińskie”, t. 3, 1982, s. 245–270.

<sup>36</sup> A. Majkowski, *Życie i przygody Remusa*, Gdańsk 1997.

<sup>37</sup> H. Derdowski, *O Panu Czorlińskim, co do Pucka po syce jachoł*, Gdańsk 1976.

do sąsiada. Wtedy mocno z pistoletu plunął ze dwa razy, że na wszystkich ścianach święte zdrząły obrazy”. Mamy i tu do czynienia ze swoistą kontynuacją obyczajów sarmackich.

Zwyczaje i obrzędy związane z obecnością alkoholu w życiu codziennym Kaszubów, znajdują swoje odzwierciedlenie w „Słowniku gwar kaszubskich na tle kultury ludowej” u ks. Bernarda Sychty (1907–1982). Tamże cytuje on starą pieśń weselną, sięgającą zamierzchłych czasów i odległych wierzeń:

„Żebyś ty chmielu, po tyczkach nie lazał,  
tobyś nie robił z dziewcząt niewiast,  
Oj chmielu, chmielu, chmielowe ziele.  
Nie obejdzie się bez ciebie żadne wesele”<sup>38</sup>.

Znajdujemy w jego „Słowniku” również ciekawe przysłowia związane z alkoholem, i tak np.: „Dobrego karczma nie popsuje, a złego ani kościół nie naprawi”<sup>39</sup> albo „Tam gdzie kieliszki dzwonią, tam pacierza nie odmawiają”<sup>40</sup>.

Ciekawe informacje zawiera też literatura naukowa mówiąca o zwyczajach kaszubskich, gdzie alkohol i pijaństwo miały swoje miejsce i obrzędowe uzasadnienie. Przykładem jest praca Wacława Odyńca poświęcona kaszubskim obrzędom i obyczajom<sup>41</sup>.

Obecny stan badań to nieliczna literatura naukowa, szczególnie artykuły. Należy też zaznaczyć, że opracowania poświęcone tej problematyce, a zwłaszcza wydane w latach 50. (epoka socjalizmu i cenzury), nie odzwierciedlają w pełni i rzetelnie istoty stanu rzeczy.

Warta odnotowania jest postać ks. Władysława Padacza. Przed I wojną był on harcerzem, uczestnikiem ruchu niepodległościowego w gimnazjum Władysława IV w Warszawie. Walczył pod Monte Casino. Był człowiekiem wielkiej wiedzy i działaczem społecznym, kawalerem orderu *Virtuti Militari*. Jako autor wielu prac z dziedziny trzeźwości zasłużył bardzo dla tej idei. Jeden z najważniejszych jego artykułów zamieszczony jest w „Homo Dei” z 1963 roku i zatytułowany „Katolicka Akcja Trzeźwościowa w Polsce Porozbiorowej”<sup>42</sup>. Ukazuje w nim krótki zarys dziejów walki antyalkoholowej na wszystkich ziemiach polskich, uwzględniając między innymi Pomorze i diecezję chełmińską.

Kilka cykli podobnych publikacji znajdujemy na łamach „Ateneum Kapłańskiego”<sup>43</sup>. Skierowane są one do duszpasterzy z myślą kształtowania postaw trzeźwości w życiu parafialnym. Dotyczą też pracy trzeźwościowej w parafii.

<sup>38</sup> B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, Wrocław 1967–1976, t. 1, s. 58.

<sup>39</sup> B. Sychta, *dz. cyt.*, t. 2, s. 137.

<sup>40</sup> *Tamże*, s. 318.

<sup>41</sup> W. Odyniec, *Kaszubskie obrzędy i obyczaje, wstęp do etnografii historycznej Kaszub w XVI i XVII wieku*, Gdańsk 1985.

<sup>42</sup> W. Padacz, *Katolicka Akcja Trzeźwościowa w Polsce porozbiorowej*, „Homo Dei”, 1963, nr 1, s. 26–33.

<sup>43</sup> S. Kunowski, *Walka z alkoholizmem jako problem duszpasterski*, „Ateneum Kapłańskie”, 1974, t. 8, s. 218–225.

Trzeba też wspomnieć o książce autorstwa ks. Zygmunta Zielińskiego „Kościół Katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848–1865”<sup>44</sup>, wydanej w ramach Towarzystwa Naukowego KUL, w Lublinie w 1973 roku. Ukazany jest tam rozwój akcji trzeźwościowej, która mimo swego uzasadnienia społecznego budowała swoją skuteczność na gruncie religijnym, głównie poprzez misje ludowe. Władze pruskie widziały w nich wielkie niebezpieczeństwo, gdyż rząd nie dysponował środkami, którymi mógłby przywiązać do siebie chłopów i ziemian oraz przełamać ich nieufność. Zdawały sobie także sprawę z szerokich możliwości szlachty i duchowieństwa w organizowaniu solidnego antypruskiego frontu narodowego, a jednocześnie antyprotestanckiego. Akcja trzeźwości zainicjowana przez ks. Jana Ficka na Górnym Śląsku w 1844 r., przeniosła się w tym samym czasie do Wielkopolski i na Pomorze. W poszczególnych rozdziałach omawianej książki można prześledzić organizowanie misji ludowych w parafiach, ich skuteczność widoczną w powstających bractwach, wiadomości o misjonarzach – kaznodziejach – apostołach trzeźwości, o przepisach wydanych przez władze zaborcze co do miejsc i warunków przeprowadzenia misji w parafiach. Wspomniane wyżej pozycje mają charakter po części także źródłowy.

Inną ze współczesnych pozycji, dotyczących głównie troski o trzeźwość, jest 3-tomowe dzieło zatytułowane „W trosce o trzeźwość Narodu”<sup>45</sup> (1 tom – 1994, 2 tom – 1996, 3 tom – 2000). Jest to praca zbiorowa pod redakcją Mariana Romaniuka, ukazująca sylwetki 35 polskich działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz zawierające antologię ich pism. Ta antologia tekstów i słownik biograficzny działaczy trzeźwościowych to nie tylko ważne dzieło, ale i źródło historyczne. Może stanowić również podręcznik dla tych, którzy obecnie podejmują i prowadzą dzieło ukazanych tam osób, takich jak: ks. Karol Antoniewicz (1807–1852) jezuita, misjonarz trzeźwościowy i kaznodzieja; o. Henryk Jackowski (1834–1905) jezuita, misjonarz trzeźwościowy i kaznodzieja; o. Antoni Brzozowski (1805–1890) reformat, misjonarz trzeźwościowy i kaznodzieja; ks. Jan Ficek (1790–1862) proboszcz piekarski; ks. bp Józef Wojtarowicz (1791–1875) ordynariusz tarnowski; ks. Bp Maciej Wołonczewski (1799–1875) ordynariusz żmudzki; ks. Honorat Koźmiński (1826–1916) kapucyn i założyciel zgromadzeń zakonnych; ks. abp Szczęsny Feliński, metropolita warszawski (1882–1895); ks. Bronisław Markiewicz (1842–1912) kaznodzieja trzeźwościowy; ks. kardynał August Hlond (1881–1948) prymas Polski; ks. Tadeusz Gałdyński (1891–1941) sekretarz generalny Katolickiego Związku Abstynentów; ks. Władysław Padacz (1900–1974) twórca nowoczesnego ruchu trzeźwościowego w archidiecezji warszawskiej; ks. Wincenty Granat (1900–1979) rektor KUL; o. Jan Sosnowski (1916–1997) kapucyn (o. Benignus),

<sup>44</sup> Z. Zieliński, *Kościół Katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848–1865*, Lublin 1973.

<sup>45</sup> „*W trosce o trzeźwość Narodu*”. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism, red. M. Romaniuk, Warszawa 1994–1996–2000.

założyciel ośrodka trzeźwości w Zakrocymiu; ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987) założyciel Krucjaty Wstrzemięźliwości; ks. kardynał Stefan Wyszyński (1901–1981) prymas Polski. Dzieło to podejmowało także wielu świeckich: Romana Deidowa (1891–1967) prekursorka trzeźwości wśród kobiet; Konstancja Kulejewska (1890–1982) franciszkanka od cierpiących, dr nauk medycznych, współzałożycielka Towarzystwa Wstrzemięźliwości „Trzeźwość”; Karol Falewicz (1830–1911) inżynier i działacz społeczny; Andrzej Juliusz Małkowski (1888–1919) twórca polskiego harcerstwa (i prawa harcerskiego: harcerz nie pali papierosów i nie pije alkoholu); Andrzej Wojtkowski (1891–1975) historyk i teoretyk ruchu trzeźwościowego, prezes Katolickiego Związku Abstynentów „Wyzwolenie”; Andrzej Niesiołowski (1899–1945) publicysta trzeźwościowy; Stefan Kunowski (1909–1977) kierownik katedry pedagogiki KUL. Opracowanie to zawiera ich najbardziej trafne wypowiedzi, przemyslenia oraz ukazuje stosowane praktyczne rozwiązania i sposoby oddziaływania.

Podobny charakter ma dzieło Ks. Henryka Mrossa, historyka, zasłużonego kapłana diecezji chełmińskiej, zatytułowane „Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920”<sup>46</sup>, w którym zawarte są biogramy kapłanów szczególnie zasłużonych dla sprawy Kościoła i państwa, społeczności polskiej i regionu Pomorza, a przede wszystkim dla sprawy ruchu i bractw trzeźwości w diecezji. Oto niektóre z nich: ks. Jan Tułodziecki (1813–1876), założyciel pierwszego na Pomorzu bractwa trzeźwości w Sianowie koło Kartuz (1839 r.); ks. Szczepan Keller (1827–1872); ks. Jan Batke (1842–1917); ks. Hieronim Gołębiowski (1845–1918); ks. Jan Nepomucen Marwicz (1795–1886) biskup chełmiński w latach 1857–1886; ks. Leon Redner (1828–1898) biskup chełmiński w latach 1886–1898; ks. Augustyn Rosentreter (1844–1926) biskup chełmiński w latach 1898–1926; ks. Stanisław Kujot (1854–1914), ks. Konstantyn Dominik (1870–1942) biskup sufragan chełmiński w latach 1928–1942, sługa Boży, moderator bractw trzeźwości i opiekun koła alumnów abstynentów w Pelplinie; ks. Henryk Antoni Szuman (1882–1939); ks. Paweł Kirstein (1883–1939); ks. Cyryl Karczyński (1884–1940); ks. Anastazy Kręcki (1888–1939); ks. Stanisław Głowczewski-Kossak (1893–1939), sekretarz Pomorskiego Koła Księży Abstynentów (1928).

Ważną pozycją jest też artykuł doc. dr. hab. Mariana Mroczi, profesora Uniwersytetu Gdańskiego, który ukazał się w periodyku naukowym Gdańskiego Instytutu Teologicznego, zatytułowany „Ruch przeciwalkoholowy na Pomorzu w latach 1920–1939”. Podkreślił, że „rozwijany na Pomorzu (diecezji chełmińskiej) ruch przeciwalkoholowy wypełnił ważny fragment polskiego życia społecznego, mający na celu likwidację wielowiekowych tradycji nadmiernego spożycia alkoholu, powstałych w wyniku utrwalonych złych obyczajów, długotrwałego obowiązywania na wsi polskiej przymusu propinacyjnego oraz gwałtownego rozwoju przemysłu spirytusowego w XIX wieku. Głównym celem

<sup>46</sup> H. Mross, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995.

bractw wstrzemięźliwości i abstynencji było utrzymanie osobistego umiarkowania w spożywaniu napojów alkoholowych lub całkowita abstynencja oraz szerzenie wiedzy o ekonomicznych, społecznych i zdrowotnych skutkach nadużywania alkoholu. Szczególną rolę w tym zakresie odegrali księża oraz nauczyciele, własnym przykładem oddziaływujący na środowiska, w których przyszło im pracować<sup>47</sup>. Mroczko pisze również o tym, że w okresie międzywojennym na Pomorzu, oprócz polskich organizacji abstynenckich, pewną konkurencją były prowadzące ożywioną działalność niemieckie loże Dobrych Templariuszy (*Guttertemplerloge* – neutralni religijnie), propagujące zwłaszcza wśród młodzieży trzeźwość jako styl życia młodego pokolenia, i to niezależnie od poglądów, przynależności politycznej czy religijnej. Jednak pod koniec lat 20., a bliżej roku 1939, wzorem innych organizacji niemieckich, zostały one włączone w nurt działalności antypolskiej. Najbardziej aktywne były loże w Grudziądzu i w Tczewie. I tak, np. w ramach loży grudziądzkiej przygotowywano młodzież niemiecką do działań dywersyjnych, a w Tczewie oprócz propagowania abstynencji alkoholowej i nikotynowej, kładziono nacisk na rozwijanie niemczyzny w Polsce<sup>48</sup>.

Problematyka dotycząca ruchu trzeźwościowego znajduje również swoje skromne odzwierciedlenie w monografiach wsi i miast Pomorza, np. Wiela<sup>49</sup>, Brus<sup>50</sup>, Matarni<sup>51</sup>, Sulęcyna<sup>52</sup>, Chmielna<sup>53</sup>, Oruni<sup>54</sup>. W mniejszym stopniu ujmowano ten problem we współczesnych opracowaniach dotyczących ogólnie zagadnień dotyczących alkoholu i abstynencji.

Analizując obecną sytuację zagrożenia alkoholowego i szukając dobrego wyjścia, pomocy i zrozumienia mechanizmów uzależnienia alkoholowego, autorzy współcześni rzadko cofają się do historii. Jednym z nich jest Bohdan Woronowicz, który w książce „Grzech czy choroba”<sup>55</sup> nawiązuje do historii ruchów trzeźwościowych. Sądzę, że warto do niej wracać bo i tu historia może być nauczycielką życia.

Jak dotąd o wiele więcej wiemy z literatury mówiącej o tradycji pijaństwa w Polsce szlacheckiej niż o dziejach ruchu trzeźwościowego w czasach najnowszych. Zarówno zasobu źródeł, jak i stanu badań na Pomorzu nie można nazwać bogatymi. Wynika to po części z polskiej tradycji, w której z reguły pijaństwo traktuje się pobłażliwie, akcentując je często dwuznacznym uśmiechem albo mrugnięciem oka. W epoce realnego socjalizmu i pustych półek

<sup>47</sup> M. Mroczko, *Ruch przeciwalkoholowy na Pomorzu w latach 1920–1939*, „Universitas Gedanensis”, 1999, nr 1–2, s. 249.

<sup>48</sup> *Tamże*, s. 254.

<sup>49</sup> J. Borzyszkowski, *Wielewskie góry. Dzieje Wiela i jego kalwarii*, Gdańsk 1986.

<sup>50</sup> J. Borzyszkowski, *Kościół w Brusach*, Gdańsk 1988.

<sup>51</sup> W. Szulist, *Z przeszłości Gdańska – Matarni*, Lublin 1995.

<sup>52</sup> B. Głodowski, *Sulęcyno. Szkice z dziejów wsi*, Gdańsk 1995.

<sup>53</sup> B. Grzędzicki, *Chmielno*, Gdańsk 1980.

<sup>54</sup> J. Samp, *Orunia*, Gdańsk 1992.

<sup>55</sup> B. Woronowicz, *Grzech czy choroba. Alkoholizm jest chorobą*, Warszawa 1997.

sklepowych funkcjonowało „ciekawe” powiedzenie: „jeśli socjalizm zlikwidował zagrychę, to komunizm zlikwiduje alkoholizm”. Od tego żartu do pełniejszego rozpoznania interesującego nas problemu bardzo długa droga!

## Literatura

- Banach J., *Szczepan Keller (1827–1872), ksiądz, działacz społeczny i oświatowy, pisarz ludowy, założyciel i redaktor „Pielgrzyma”*, w: *Zasłużeni ludzie Pomorza Nadwiślańskiego z okresu zaboru pruskiego, Szkice biograficzne*, Gdańsk 1979.
- Banaszak M., *Narodziny nowoczesnego ruchu trzeźwościowego w Wielkopolsce*, Biblioteka Ośrodka Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu, mps.
- Borzyszkowski J., *Kościół w Brusach*, Gdańsk 1988.
- Borzyszkowski J., *Wielewskie góry. Dzieje Wiela i jego kalwarii*, Gdańsk 1986.
- Derdowski H., *O Panu Czorlińskim, co do Pucka po syce jachoł*, Gdańsk 1976.
- Frelichowski W., *Aktualność i zadanie Bractw Wstrzemięźliwości*, MDCh, t. 8, 1936, nr 6.
- Głodowski B., *Sulęczyno. Szkice z dziejów wsi*, Gdańsk 1995.
- Gołębiowski H., *Cokolwiek o abstynencji*, „Pielgrzym” 1906, nr 133–135.
- Grzędzicki B., *Chmielno*, Gdańsk 1980.
- Keller S., *Pół kopy wykrętów pijackich*, „Pielgrzym” 1872, nr 14–19.
- Keller S., *Wspomnienia pośmiertne*, „Pielgrzym” 1872, nr 44.
- Kręcki A., *Obecny stan walki z pijaństwem w diecezji chełmińskiej na podstawie ankiety Kurii Biskupiej z roku 1937*, MDCh, t. 11, 1939, nr 3.
- Kryzan S., *Alkoholizm jako źródło chorób psychicznych*, MDCh, t. 12, 1930, nr 5.
- Kunowski S., *Walka z alkoholizmem jako problem duszpasterski*, „Ateneum Kapłańskie” 1974, t. 8.
- Majkowski A., *Życie i przygody Remusa*, Gdańsk 1997.
- Marwicz J., *List pasterski z dnia 24.02.1883 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diocese Culm” 1883, nr 1.
- Mroczko M., *Ruch przeciwalkoholowy na Pomorzu w latach 1920–1939*, „Universitas Gedanensis”, 1999, nr 1–2.
- Mross H., *Keller Szczepan*, w: *Słownik kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995.
- Odezwa Pomorskiego Komitetu Diecezjalnego do Wielebnego Duchowieństwa na Tydzień Propagandy Trzeźwości 1–8.02.1927 r.*, „Pielgrzym” 1929, nr 1.
- Odyniec W., *Kaszubskie obrzędy i obyczaje, wstęp do etnografii historycznej Kaszub w XVI i XVII wieku*, Gdańsk 1985.
- Okoniewski S., *Tydzień Propagandy trzeźwości*, MDCh, t 1, 1929, nr 2.
- Okoniewski S., *W sprawie diecezjalnego statutu Związku Bractw Wstrzemięźliwości pod opieką Matki Bożej Gromicznej*, MDCh, t 3, 1931, nr 11.
- Padacz W., *Katolicka Akcja Trzeźwościowa w Polsce porozbiorowej*, „Homo Dei” 1963, nr 1.
- Piernicka L., *Twórczość literacka dla ludu ks. Stanisława Kujota, analiza i próby oceny*, „Studia Pelplińskie”, t. 3, 1982.

- Redner L., *List pasterski z dnia 01.02.1888 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diöcese Culm“ 1888, nr 1.
- Redner L., *List pasterski z dnia 02.02.1893 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diöcese Culm“ 1893, nr 1.
- Redner L., *List pasterski z dnia 20.01.1894 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diöcese Culm“ 1894, nr 1.
- Ringwelski F., *Jan Nepomucyn Marwicz, biskup chełmiński*, MDCh, t. 11, 1939, nr 1–2.
- Rosentreter A., *List pasterski z dnia 02.02.1908 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diöcese Culm“ 1908, nr 1.
- Samp J., *Orunia*, Gdańsk 1992.
- Sedlag A., *List pasterski z 1837 r.*, „Amtliches Kirchenblatt für die Diöcese Culm“ 1858, nr 1.
- Statuta Synodi Dioecesis Culmiensis, Pelplin 1929.
- Sychta B., *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, Wrocław 1967–1976, t. 2.
- Szulist W., *Z przeszłości Gdańska – Matarni*, Lublin 1995.
- Szuman H., *Statut Bractw i Związku Bractw Wstrzemięźliwości pod opieką Matki Bożej Gromicznej w Diecezji Chełmińskiej*, MDCh 1931, nr 11.
- Szuman H., *Z dziejów pijanstwa w Polsce. Zwyczaje pijackie za Sasów*, „Świt” 1909, nr 12.
- „*W trosce o trzeźwość Narodu*”. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism, red. M. Romaniuk, Warszawa 1994–1996–2000.
- Woronowicz B., *Grzech czy choroba. Alkoholizm jest chorobą*, Warszawa 1997.
- Zieliński Z., *Kościół Katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848–1865*, Lublin 1973.

## The Roman Catholic Clergy's Activity In Sobriety Movement In Pomerania before 1920

### Summary

Due to the dramatic plague of drunkenness in the Prussian partition there had been attempts to promote sobriety and the idea of sobriety societies already in the thirties of the XIX century. The Prussian government in the days of Frederick William III partnered with the American government asking them to send sobriety promoters to the Prussian state. Just after 1842, when the circular appeared in the Poznan Archdiocese to ask priests to pay attention to the danger of drunkenness and alcoholism, brought by the overuse of „hot drinks” (high grade), the clergy engaged in work in the field of sobriety. Since that moment a significant development of sobriety societies had taken place. However that growth was tempered by political events of 1848 (Springtime of Nations), then the war of 1870 and the period of the Kulturkampf and Hakata when sobriety activities were considered subversive. It was demanded that all public meetings had to be held in German (The Muzzle Law). It should be kept in mind that after partitioning there was no native Polish government on Polish

territories which is why the Catholic Church, which retained its administration, led in the anti-alcoholic action. Whereas the time after regaining independence by the Polish Republic was connected with an explosion of new sobriety brotherhoods and organizations in the Polish Pomerania and the Diocese of Chelmno. That was the period of increased activity and a multitude of forms promoting the sobriety which affected the public consciousness of the threat of drunkenness and alcoholism.

This paper is an attempt to show the development of anti-alcoholic thought and the origins and growth of sobriety movement in Pomerania. The tradition of overuse of alcohol in Poland having the origins in the past centuries cannot be ignored though. Despite the lack of comprehensive historical studies on the fight against alcoholism, both for the whole of Poland and Pomerania in the discussed post-partitioning and interwar period, there is a number of scientific reviews and many studies of historical source character. The aim of this paper is therefore to study in particular anti-alcoholic activities, institutions and individuals to whom we owe the creation and operation of not only the famous Brotherhoods of Sobriety, but also the great impact of sobriety movement on the society. The basic research issues concerning the creation and functioning are reflected in pastoral letters of Chelmno bishops. Starting from 1837, throughout the whole period of the partition and the time of the Second Republic, the track of those matters can be kept in the pastoral letters. Within the Chelmno Diocese, which included 27 vicariates, there was no vicariate without Brotherhood of Sobriety. The Diocese of Chelmno, consisting of 274 parishes, was taking pride in 233 Brotherhoods of Sobriety.

The multitude of sobriety organizations and the people from different social strata involved in their activities is a confirmation of the fact, that the mass movement of sobriety in XIX century and up to 1920 helped to change public consciousness of the interwar period. These changes of consciousness and collective experience gained, had on impact on the fact that in the years after 1920 the Poles turned out to be able to use the opportunity, develop and defend the regained statehood. For the coordination of sobriety activities in the Diocese in 1929 the Chelmno bishop established the General Secretariat. The new Statute of Brotherhoods and Temperance Brotherhoods Union was also arranged and approved on Nov. 5, 1931 and the bishop himself led all of the Chelmno Diocese's Temperance Brotherhoods. It's worth of special emphasis. Nowadays it's hard to find such an example. It's a great confirmation of the catholic clergy's involvement in the fight with drunkenness and alcoholism.

Key words: sobriety movement, alcoholism, drunkenness, Diocese of Chelmno